

22. Dzień Papieski („Blask Prawdy”)

HOMILIA DLA DORSŁYCH

Jezuita, ojciec Ignace de La Potterie, belgijski biblista, zmarły w 2003 roku, przez pół wieku wykładał i badał na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie Ewangelię wg św. Jana. Zostawił po sobie szereg publikacji w tym zakresie, a tutaj również komentarz do opisu męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa, zapisanego w Czwartej Ewangelii.

Analizując biblijny tekst pod kątem tzw. analizy retorycznej, zauważył, że tekst został zbudowany w stosowanej w tamtym czasie strukturze koncentrycznej. Narracja została stworzona tak, że odpowiadają sobie pierwszy i ostatni element, po nim drugi z przedostatnim. A jeśli trzeba, trzeci z kolejnym od końca, aż do tego, który jest w centrum i to on przekazuje najważniejsze przesłanie, jakie zapisał autor.

Według tej analizy narracja o męce Pana Jezusa według Ewangelii św. Jana posiada taką właśnie konstrukcję. Rozpoczyna ją scena aresztowania, która dokonuje się „w ogrodzie”. „W ogrodzie” Pan Jezus został złożony do grobu. W innym, co prawda jeśli chodzi o topografię Jerozolimy, ale tożsamym z językowym nazewnictwem Janowej Ewangelii.

W toku analizy prof. de La Potterie pokazuje, że centrum Janowej Ewangelii tworzy scena rozmowy Pana Jezusa z Piłatem. Najważniejszą sceną opisu jest ta, gdy ukoronowany cierniową koroną Pan Jezus zostaje wyprowadzony przed jerozolimski tłum. Wówczas Piłat mówi: „Oto król wasz!”. Biblista podkreśla, że to centralne przesłanie narracji o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa w Czwartej Ewangelii: cierpiący Zbawiciel jest królem.

Tuż przed tą sceną, w rozmowie sam na sam Piłat pyta Pana Jezusa, bo przecież żydzi wystąpili z tym oskarżeniem, że nauczyciel z Nazaretu jest politycznym buntownikiem, który w opozycji do cesarza uważa siebie za króla: „»A więc jesteś królem?« Odpowiedział Jezus: »Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu«. Rzekł do Niego Piłat: »Cóż to jest prawda?«

Możemy to łatwo przeoczyć, ale w czterech Ewangeliach słowo „prawda” u św. Mateusza spotkamy tylko raz, tyle samo u św. Łukasza, a u św. Marka dwa razy. Tu aż trzy razy w krótkim dialogu. A w Ewangelii wg św. Jana słowo „prawda” pojawia się aż 23 razy.

Można by więc za Piłatem zapytać: „Cóż to jest prawda?” – słowo tak często pojawiające się w Czwartej Ewangelii.

Komentatorzy tej Ewangelii stoją na stanowisku, że w tym pytaniu prokurator rzymski wyraził swe stanowisko: Prawdy właściwie nie ma. Więc nie ma sensu i znaczenia, Jezusie, to co przed chwilą powiedziałeś.

Kto wie, czy i w naszych czasach, może nawet ze szczególną mocą na „dziś” wraca to przekonanie. Żyjemy przecież w świecie, w którym mówi się o półprawdach, ćwierćprawdach, mijaniu się z prawdą, fake newsach podawanych z mocą najprawdziwszych z prawd, o tym, że każdy ma swoją prawdę i ma do niej pełne prawo. Czym jest prawda, jeśli ona istnieje?

Stawiamy to pytanie z kontekście przeżywanego dziś po raz 22. Dnia Papieskiego, któremu w tym roku przyświeca hasło „Blask Prawdy”.

Skąd to hasło? Przypomnijmy: 6 sierpnia 1993 roku papież Jan Paweł II ogłosił swą dziesiątą encyklikę, która od jej pierwszych słów nosi tytuł „Veritatis splendor”: blask prawdy. A jej pierwsze zdanie brzmi: „Blask prawdy jaśnieje we wszystkich dziełach

Stwórca, w szczególności zaś sposób w człowieku, stworzonym na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26): prawda oświeca rozum i kształtuje wolność człowieka, który w ten sposób prowadzony jest ku poznaniu i umiłowaniu Pana.”

Ojciec Święty podkreśla w tym dokumencie, że istnieje wewnętrzny i nierozzerwalny związek między wiarą i moralnością oraz wolnością a prawdą.

Moralność jest konsekwencją wiary: Żyję tak, ponieważ wierzę tak i w ten sposób. Może to łatwiej jest przyjąć, bo przecież ludzie wierzą w różne rzeczy, stąd i różne są ich formy życia wywodzące się z tych przekonań. Trudniej natomiast współczesnemu człowiekowi pokazać związek między wolnością a prawdą.

Jesteśmy wolni, a co to ma wspólnego z prawdą? Dziś żyjemy pod presją czegoś, co bywa nazywane „społeczeństwem otwartym”.

Świetnie to pokazał ks. Norbert Podhorecki, wykładowca WSD w Przemyślu, związany z Fundacją Dzieło Nowego Tysiąclecia, które organizuje kolejne „Dni Papieskie”: „Obecny stan duchowy, kulturowy i ideowy wielu społeczeństw Europy i szerzej pojmowanego Zachodu wywołany jest bezrefleksyjnym przyjęciem koncepcji »społeczeństwa otwartego«. Ideałem, który chcieliby osiągnąć jego zwolennicy, jest przyjęcie postawy pozbawionej absolutnych roszczeń do jakiegokolwiek prawdy. Głosi się, że wszystkie kultury i poglądy są sobie równe. Każdy, kto utrzymuje, że zna prawdę i dąży do niej, staje się automatycznie wrogiem społeczeństwa otwartego, w którym panuje tolerancja. Tolerancja dla wszystkiego, z wyjątkiem posiadania swojego, często niepokornego wobec panującego totalitaryzmu ideowego, światopoglądu. Takie otwieranie społeczeństwa prowadzi jednak prostą drogą do relatywizmu. W sytuacji, w której zanika umiejętność rozróżniania dobra od zła, prawdy od kłamstwa, nasza kultura i nasze umysły zamykają się na sens oraz wartość prawdziwego człowieczeństwa” – podkreśla ks. Podhorecki.

Teolog mówi także o kryzysie prawdy: „Kryzys prawdy, jak zauważa św. Jan Paweł II, znaczy naprzód kryzys pojęć. Dziś narzucane są nowe znaczenia pojęć. Preferuje się nowe nazewnictwo, wytwarza się i lansowane są zbitki pojęciowe, które zastępują i wypierają tradycyjne określenia różnych rzeczy i sytuacji. W dzisiejszym świecie, coraz trudniej odróżnić nam prawdę od fałszu. Zatarciu ulegają granice między faktem a opinią, reklamą a zmyślnym, kłamstwem. Media zalewają fale tzw. faktów alternatywnych (ang. fake news). Konsekwencją tej sytuacji jest nie tylko powszechnie występujący i odnotowany w badaniach zamęt w kwestii prawidłowego osądu rzeczywistości, ale także ogólny spadek zaufania do wszelkich publikowanych treści” – pisze teolog.

I tej mnogości pytań o prawdę, warto nawiązać do propozycji, o której mówi Czwarta Ewangelia.

W filozofii prawda oznacza zgodność osądów z rzeczywistością. I tego się trzymamy, mimo tego, że współczesna filozofia przedstawia szereg innych odpowiedzi. A w Ewangelii wg. św. Jana prawda to jest sam Pan Bóg. To On jest bytem, który po prostu jest i Jego istnienie jest fundamentalną zasadą, fundamentalną prawdą. Wszystko inne jest przypadłością, która jest, ale też nie musiała zaistnieć i nie musi być.

Wróćmy do analiz ojca Ignacego de La Potterie, bo wyniki jego badań pokazują, czym jest prawda w naszym życiu, jako uczniów Chrystusa.

Biblista pisze o wyjątkowym rozumieniu słowa „prawda”. „Prawda historyczna jest rzeczywistością, W filozofii prawda oznacza najwyższą sferę rzeczywistości” – pisze o. de La Potterie i cytuje Ojców Kościoła, a obok nich średniowiecznego teologa św. Tomasza z Akwinu. A potem wraca do egzegetycznych analiz biblijnego tekstu, dialogu Pana Jezusa z Piłatem: „W ujęciu św. Tomasza z Akwinu Bóg jest prawdą

ontologiczną, czyli bytową. Św. Jan widzi sprawę inaczej. Słowo prawda rozumie w sensie biblijnym. Już w tekstach apokaliptyki i w literaturze mądrościowej prawda oznaczała objawienie Boskiego planu zbawienia. Prawda to nie „byt” (istnienie) rzeczy, lecz odsłonięcie planu zabawienia. Według św. Jana Jezus Chrystus, Słowo Wcielone, przynosi ludziom jeden dar: słowo prawdy. Według św. Jana Słowo Wcielone przynosi ludziom jeden dar: łaskę prawdy. Prawdą tą jest ostateczne objawienie się Boga ludziom za pośrednictwem Syna i w swoim Synu. Jezus jako człowiek jest pełnią objawienia i objawia nam to kim On jest, Synem Bożym”.

Blask prawdy to nic innego, niż opowiedzenie się za Jezusem Chrystusem. Św. Jan Paweł II swym życiem jako kapłan i biskup, a potem papież, pokazywał to swoją postugą.

Jako podsumowanie tych rozważań warto przywołać słowa świętej męczennicy okresu II wojny światowej, zagazowanej przez Niemców w obozie Auschwitz, św. Teresy Benedykty od Krzyża, karmelitanki bosej, w świecie Edyty Stein, która pisała o związku prawdy i miłości: „Nie uznawajcie za prawdę niczego, co jest wyzute z miłości. I nie uznawajcie za miłość niczego, co jest wyzute z prawdy. Jedno bez drugiego staje się niszczycielskim kłamstwem”.